

[MOSKWA,] 21 SIERPANIA 1980

Дорогая Мария Львовна,
посылая Вам наконец-то полученный из редакции оттиск моей (наполовину) хроники, хочу воспользоваться случаем и попросить у Вас извинения, что не поблагодарил Вас за присланное приглашение. Первое полугодие этого года было для моей семьи очень тяжелым, и я сильно выбился из принятого хода занятий и дел. Простите меня великодушно.

Как Вы, возможно, уже знаете от Э. Янус (я писал ей с неделю назад), я должен, если не случится ничего непредвиденного, приехать на конференцию в порядке официальной командировки сроком на 6 дней, т. е. смогу быть у Вас примерно с 21 по 27-е число. Программа конференции насыщена и интересна. Меня смущает только то, что судя по числу докладов на заседаниях, у вас предполагается примерно часовой регламент. Я же, когда выбирал тему, исходил из привычных для наших конференций 20–30 минут, и потому выбрал тему сравнительно частную и, возможно, слишком «мелкую» и малоинтересную для такого фундаментального форума.

Всего Вам доброго и — надеюсь — до встречи.

Искренне Ваш

(С. Гиндин)

С. Гиндин

20. 8. 80.

103 006 Москва, ул. Медведева 6, кв. 16, Гиндин Сергей Иосифович.

P.S. Уже запечатал конверт с этим письмом, когда пришла Ваша открытка от 12. 8.

Ваше пожелание о приезде 21-го выполнится, видимо, автоматически, так как заказ на билет выписан мне на 19-е число. Что касается конференции по славянской метрике, она для меня тем более интересна, что я в этом году вернулся к своей старой работе о понятии метра и основах дескриптивной метрики. Боюсь все же, что участвовать мне вряд ли придется — как Вы, наверное, заметили, срок моей командировки за время между двумя моими письмами сократился с 8 дней до 6. Ну да ладно, «поживём — увидим», как говорится. Большое Вам спасибо за Ваше внимание, которое меня всегда очень трогало.

Здоровья Вам и радости.

С. Гиндин

21. 8. 80.

[S t e m p e l:] Москва, 21 VIII 80.

Masz. Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Oba podpisy odręczne.

Przekład polski

Droga Mario Lwowna!

posyłając Pani wreszcie otrzymaną z redakcji odbitkę mojej (w połowie) kroniki, chcę skorzystać z okazji i prosić Panią o wybaczenie, że nie podziękowałem za przysłane zaproszenie. Pierwsze półrocze tego roku było dla mojej rodziny bardzo ciężkie i byłem zupełnie wytrącony ze zwykłego rytmu zajęć i spraw. Niech mi Pani wielkodusznie wybaczy.

Jak Pani, być może, już wie od E. Janus (pisałem do niej mniej więcej tydzień temu), że powinienem, jeśli nie zdarzy się nic nieprzewidzianego, przyjechać na konferencję, korzystając z oficjalnej delegacji, na 6 dni, t.j. mogę być u Państwa mniej więcej od 21 do 27. Program konferencji jest bardzo napięty i ciekawy. Onieśmiela mnie tylko to, że, sądząc z liczby referatów na sesjach, Państwa regulamin przewiduje wystąpienie około godziny. Ja natomiast, gdy wybierałem temat, zakładałem, że, jak to zwykle bywa na naszych konferencjach, zajmie ono 20–30 minut. Dlatego wybrałem temat stosunkowo szczegółowy i, być może, zbyt „miałki” i mało ciekawy dla takiego fundamentalnego forum.

Życzę Pani wszystkiego dobrego i — mam nadzieję — do zobaczenia.

Szczerze oddany

(S. Gindin)

S. Gindin

20. 8. 80.

103 006 Moskwa, ul. Miedwiediewa 6, m. 16, Gindin Siergiej Josifowicz.

PS. Już zakleiłem kopertę z tym listem, gdy przyszła Pani kartka pocztowa z 12. 8. Pani życzenie, by przyjechać 21, zostanie spełnione, można rzec, automatycznie, gdyż zamówienie na bilet wypisano mi na 19. Jeśli chodzi o konferencję poświęconą metryce

słowiańskiej, to jest ona dla mnie tym bardziej ciekawa, że w tym roku powróciłem do swojej starej tematyki o pojęciu metru i podstawach metryki deskryptywnej. Obawiam się jednak, że nie będę mógł w niej uczestniczyć. Jak Pani pewnie zauważyła, liczba dni mojej delegacji między jednym moim listem a drugim zmalała z 8 dni do 6. Ale nich tam; jak to mówią: „pożyjemy — zobaczymy”. Bardzo Pani dziękuję za Pani życzliwość, która mnie zawsze bardzo wzruszała.

Życzę Pani zdrowia i radości.

S. Gindin

21. 8. 80.